№ 52. Kraków 4 Marca. — Poniedziałek. Rok 1850.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesieczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

Kraków 3 marca. Zamieściliśmy już poprzednio treść rozporządzenia ministeryalnego, wprowadzającego pewne zmiany w patencie o stęplach i taxach z roku 1840, dzisiaj podajemy go w urzędowém tłumaczeniu:

UWIADOMIENIE

c. k. galicyjskiego rządu krajowego, o zmianie w postanowieniach ustawy stęplowéj i taxalnéj.

Według osnowy reskryptu wysokiego ministeryum skarbu z dnia 15 lutego 1850 r. do L. 1786 F. M., Jego Cesarsko-Królewska Mość Najjaśniejszy Pan, na wniosek rady ministrów, najwyższym postanowieniem z dnia 9 lutego 1850, raczył pierwszą część ustawy stęplowéj i taxalnéj z dnia 27 stycznia 1840, z dniem 1 maja tego roku uchylić i nakazać: aby w jéj miejsce nowa ustawa prowizoryczna co do należytości od czynów prawnych, dokumentów, pism i czynności urzędowych — w wykonanie wprowadzoną została.

Zarazem, aby niektóre z najważniejszych postanowień nowéj ustawy, które obok dotychczasowéj ustawy stęplowéj i taxalnéj zastósować się dadzą, tém rychléj w wykonanie wprowadzić, raczyła Jego Cesarsko-Królewska Mość zezwolić, aby też postanowienia przez osobne obwieszczenia ogłoszone i w wykonanie wprowadzone zostały.

Podług załączonego tu rozporządzenia wysokiego c. k. ministeryum skarbu z dnia 9 lutego b. r., które rzeczone urządzenia obejmuje, termin, od którego takowe w wykonanie wejść mają, na dzień 15 marca 1850 jest naznaczony.

W §fie 4m załączonego rozporządzenia wskazano: iż urzęda, do których pobór postanowiony témże rozporządzeniem należytości ma należeć, osobném obwieszczeniem bliżéj oznaczone będą. W tym więc względzie na mocy odebranego od wysokiego c. k. ministeryum skarbu rozporządzenia, niniejszém się stanowi: iż co do wymiaru poboru i obrachunku należytości stęplowych kwotę 20 złr. w m. k. przenoszących, takowe pod nadzorem właściwych okręgowych władz dochodowych, w kasach zbiorowych w Wadowicach, Bochni, Sączu, Tarnowie, Jaśle, Rzeszowie, Sanoku, Przemyślu, Żółkwi, Brodach, Lwowie, Samborze, Stryju, Brzeżanach, Tarnopolu, Kołomyi, Stanisławowie i w c. k. krajowéj kassie głównéj w Czerniowcach, zaś co do wymiaru, poboru i obrachunku należytości §§ 2 i 3 załączonego rozporządzenia oznaczonych, takowe w przeznaczonych do poboru i obrachunku podatków stałych urzędach podatkowych, a mianowicie w tych, w których katastrze podatkowym nieruchomość jest zapisaną, odbywać się mają.

Skargi i rekursa naprzeciw wymiarowi tych różnych należytości obydwóch rodzajów, mają być do c. k. okręgowych władz dochodowych, w których obwodzie się urzęda wymierzające rzeczone opłaty znajdują, zanoszone i tamże załatwiane.

Lwów dnia 25 lutego 1850.

Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 9go lutego 1850, moc mające dla wszystkich krajów koronnych, w których najwyższy patent o stęplu i taxach z dnia 27go stycznia 1840 w wykonaniu stoi, którem się niektóre zmiany tejże ustawy obwieszczają, i z dniem 15 marca 1850 w wykonanie wprowadzone zostają.

Ze względu na naglącą potrzebę, w postanowieniach ustawy, o stęplu i taxach z dnia 27 stycznia 1840 wprowadzić niektóre poprawy i uzupełnienia, nim jeszcze zupełne przeistoczenie tejże ustawy uskutecznioném być może, za wysłuchaniem rady ministrów, raczył Najjaśniejszy Pan rozporządzić, aby z dniem 15m marca 1850 we wszystkich krajach, w których wspomniona ustawa o stęplu i taxach działa, w wykonanie weszły postanowienia następujące:

I. *Wymiar należytości.*

a) Stępel podług wartości.

§ 1. Na miejsce wymiaru należytości stęplowéj §§fami 14 i 19 L. 1 ustawy o stęplu i taxach przepisanego na dokumenta, podług wartości przedmiotu stęplowi uległe, wejść mają załączone tu skale stęplowe wraz z postanowieniami przytoczonemi.

b) nabycie rzeczy nieruchomych.

§ 2. Dokumenta, na mocy których prawo własności rzeczy nieruchoméj odpłatnie lub bezpłatnie przenosi się, ulegać mają należytości stęplowéj po 15 kr. (w królestwie Lombardzko-Weneckim po 75 centes.) od każdego arkusza i w każdem wydaniu. Za sam interes prawny, jeżeliby go po dniu 14 marca 1850 zawarto, lub jeżeliby względem takowego dokument prawny dopiero po tym dniu wydano, należytość $3\frac{1}{2}$ od setka od wartości rzeczy opłacona być ma.

c) Wciągnienia w księgi.

§ 3. Na miejsce postanowień §§ 27 L. 1, 40 L. 1, 50 L. 4 i 61 L. 3 niemieckiego, daléj §§fów 28 L. 1 i 41 L. 4 włoskiego textu ustawy o stęplu i o taxach z dnia 27 stycznia 1840, tudzież na miejsce rozporządzeń dodatkowych do tych §§fów i przepisów o taxach za wciągnienia w księgi publiczne tak co do podań, w celu uzyskania takowego wciągnienia po dniu 14m marca 1850 wniesionych, jak co do wciągnień w księgi publiczne na zasadzie tych podań miejsce mających, wejść mają rozporządzenia następujące:

A. Podania o wciągnienie w księgi publiczne w celu nabycia praw realnych, czy idzie o intabulacyą czy o prenotacyą, podlegają należytości stęplowéj po 15 kr. od każdego arkusza, bez różnicy władzy lub urzędu, do którego wniesione są.

B. Samo wciągnienie w księgi publiczne w celu nabycia praw realnych;

a) bez opłaty należytości nastąpić ma, jeżeli idzie o wciągnienie prawa własności, od którego nabycia należytość podług niniejszego rozporządzenia (§ 2) opłacono, lub jeżeli wciągnienie opiera się na wykonaniu ustawy z dnia 7 września 1848 względem zniesienia węzła poddańczego i uwolnienia gruntów od ciężarów. Wciągnienie

b) w innych przypadkach, jeżeli idzie o wciągnienie prawa własności, użytkowania, lub prawa użycia rzeczy nieruchoméj, należytości $1\frac{1}{2}$ odsetka od jéj wartości, a

c) jeżeli inne prawa wciągnione być mają, o ile ich przedmiot, jest rzeczą szacowną, należytości $\frac{1}{2}$ odsetka od wartości ich przedmiotu, w przeciwnym zaś razie należytości po 30 kr. za każde wciągnione prawo podlegać ma, zaś

d) końcem wykreślenia prawa wciągnionego bez opłaty należytości nastąpić powinno.

Do wciągnień prenotacyi końcem osiągnienia praw realnych postanowienia ustępów a) aż do d) stosują się.

Jeżeliby zaś prenotacyą w drodze rekursu zniesiono lub zmieniono, tedy przytoczywszy dowód, o zwrócenie całéj należytości odsetkowéj lub stosunkowéj jéj części podać można, od któréj jednak za prenotacye, na zasadzie jednego a tego samego sądowego dozwolenia u jednego a tego samego urzędu wykonane, stałą należytość 30 kr. odciągnąć należy. Zwrócenie stałych należytości za wciągnienia miejsca nie ma *)

d) Należytość stęplowa, w ilości nad 20 złr. wypadająca.

§. 4. W przypadkach, w których podług skal stęplowych, wyższa należytość stęplowa jak 20 złr, (w królestwie Lombardzko-Weneckim 60 lir) wypada lub w których wedle §§ 2. 3. niniejszego rozporządzenia należytość podług odsetków od wartości opłacona być ma, spłacenie należytości gotówką u jednego z urzędów, osobnem rozporządzeniem bliżéj oznaczyć się mających, nastąpić ma.

Dokument, od którego należytość stęplowa w ilości nad dwadzieścia zł. reń. (w królestwie Lombardzko-Weneckim 60 lir) wypada, w ciągu terminów, § 8 niniejszego przepisu wyznaczonych, urzędowi do pobierania należytości przeznaczonemu przedłożonym, a należytość wypadająca tamże opłacona być ma. Wszelakoż dozwala się także, przed sporządzeniem dokumentu przynieść do urzędu niezapisany papier, należytość opłacić i zatwierdzenia nastąpionéj wypłaty żądać. Urzędowe to poświadczenie odebrania w takowym razie na przyniesionym papierze z nadmienieniem, że wypłatę przed sporządzeniem dokumentu uiszczono, na tem miejscu, gdzie znak stęplowy wyciśniętym bywa, umieszcza się, i to samo dla stron skutkuje, co stęplowanie późniéj nastąpione.

II. *Osobne postanowienia względem należytości od przeniesienia własności rzeczy nieruchomych.*

a) Ustanowienie wartości.

§ 5. Za wartość rzeczy nieruchoméj uważa się przy wymiarze należytości:

1. od kupna, zazwyczaj umówiona cena kupna wraz z wartością należności pobocznych;
2. od innych sposobów nabycia:
   a) wartość ostatniem ocenieniem sądowem ustanowiona, jeżeli przeciw stosowności tejże z czasu przedsięwzięcia ocenienia lub z innych okoliczności nie zachodzą istotne wątpliwości;
   b) w braku takowego ocenienia, ta cena kupna, za jaką ostatnie zbycie nastąpiło, wraz z należnościami pobocznemi, jeżeli to nie pierwéj jak przed sześcią laty przedsięwziętem zostało.

Atoliż w żadnym z przypadków pod 1, 2 wyszczególnionych, jeżeli rzecz podatkowi gruntowemu i czynszowo-domowemu lub jednemu z tych dwóch gatunków podatku podlega, wartość w mniejszéj jak stunasobnéj ilości zwyczajnéj należytości tych gatunków podatku przyjętą być powinna, jeżeliby przez przypadkowe zdarzenia zaszłe zmniejszenie lub pogorszenie rzeczy w porównaniu ze stanem, przy wymierzeniu podatku za podstawę wziętym, nie dowiedziono i niższy wymiar wartości przez to niewątpliwie wykazano.

Tak podatkującemu, jak administracyi poborowéj do woli zostawia się, chociaż znajdują się środki do wymierzania należytości pod 1 2, podane, dobrowolnie ułożyć się względem innéj podstawy do wymierzania, lub w celu tego wymierzania upraszać o osobne ocenienie sądowe.

Ustanowienie wartości przez osobne ocenienie sądowe zawsze nastąpić ma, jeżeli i o ileby administracya poborowa z podatkującym o inną podstawę do wymierzenia nie ugodziła się.

Przy ustanowieniu wartości od wartości rzeczy odciągnąć się mają tylko ciężary z nią połączone, bez których użycie lub pożytkowanie z rzeczy, miejsca mieć nie może, o ileby takowe odciągnienie już w samym pomiarze oznaczenia wartości nie było objęte. Ustanowienie wartości daléj do onego czasu odniesionem być ma, w którym nabywca rzeczy oddania tejże żądać miał prawo.

Koszta sądowego ocenienia, skarb rządowy ponosić winien, jeżeli to na żądanie administracyi poborowej przedsięwziętem zostało, i rezultat ilość wartości, przez podatkującego podaną, nie o więcéj jak $12\frac{1}{2}$ odsetka (jednę osmą) przewyższający okazało. W każdym innym przypadku podatkujący koszta ponosić winien. (d. c. n.)

— Dla ułatwienia korespondencyi między koronnemi krajami monarchii austryjackiéj, a cesarstwem ro-

---

*) Dla królestwa Lombardzko-Weneckiego i dla Dalmacyi § 3 opiewa, jak następuje:

Na miejsce postanowień §§ 28 L. 1 i 41. L. 4 włoskiego tekstu ustawy o stęmplu i taksach z dnia 27 stycznia 1840 i rozporządzeń dodatkowych do tych §§ tak co do prośb w celu uzyskania przepisania, wciągnienia, prenotacyi, wykreślenia, zmniejszenia lub przeniesienia jakiego prawa w księgach hipotecznych (notyfikowych) po dniu 14 marca 1850 podanych, jak co do wciągnień w księgi publiczne, na zasadzie takowych podań miejsce mających, wejść mają rozporządzenia następujące:

A. Rzeczone podania i noty hypoteczne podlegają należytości stemplowéj po 75 cent. lub 15 kr. od każdego arkusza bez różnicy władz lub urzędu, do którego się podają.

B. Samo wciągnienie w celu nabecia praw realnych,

a) jeżeli idzie o pewną ilość lub o przedmiot szacowny, podlegać ma należytości $\frac{1}{2}$ odsetka od ilości wspomnianéj lub od wartości przedmiotu,

b) przeciwnie, jeżeli idzie o wykreślenie lub zmniejszenie prawa w publiczne księgi wciągnionego, bez opłaty należytości dziać się powinno.

Co do wciągnienia prenotacyi końcem osiągnienia praw realnych, zastosowane być ma postanowienie ustępu a). Atoliż jednak, jeżeliby prenotacyą drogą rekursu zniesiono lub zmieniono, tedy pod załączeniem dowodu podać można o zwrócenie całéj należytości lub stosunkowéj części tejże, od któréj jednak za wszystkie prenotacye, na zasadzie jednego, a tego samego dozwolenia sądowego wykonane, stałą należytość 1 liry 50 cent. lub 30 kr. odciągnąć należy. Zwrócenie wypłaconéj stałéj należytości miejsca nie ma.

C. Wciągnienie własności lub posiadania dobra nieruchomego w rejestra podatkowe bez opłaty należytości dzieje się.— Jeżeliby zaś w tych częściach kraju, w których dekret rządu włoskiego z dnia 10 lutego 1809 w wykonaniu stoi, o wciągnienie takowe na zasadzie prawnego interesu, przed 15 marca 1850 zawartego, po upływie terminu trzechmiesięcznego, przytoczonym dekretem z dnia 10 lutego 1809 art. 22 przepisanego, upraszano, tedy należytość $3\frac{1}{2}$ odsetka od wartości rzeczy, we własność lub w posiadanie przeszłéj, opłacić się ma, przyczém jednak, jeżeliby dokument względem rzeczonego interesu wyższemu stemplowi jak 75 cent. lub 15 kr. poddano, takowa zapłacona nadwyżka stemplowa od należytości, podług tego postanowienia wypadającéj, odtrąconą być ma.

syjskiém, zawarta jest konwencya; postanowienia jéj, które z dniem 1 marca 1850 wejdą w moc obowiązującą, publikowane są w urzędowym dzienniku Wiedeńskiéj gazety z dnia 22 lutego.

Najważniejsze są następujące: Od pierwszego marca ustaje przymus frankowania na granicy, zatém listy mogą być bez opłaty portoryi na pocztę oddane, lub też aż na miejsce przeznaczenia frankowane. — Taxa portoryi od miejsca oddania na pocztę, aż do miejsca przeznaczenia jest 20 kr. m. k. czyli 20 kopiejek rosyjskich za prosty list ważący $^{3}/_{4}$ wiedeńskiego łuta czyli 1 łut rosyjski. — Idące na Berlin, oznaczone „via Berlin“ listy opłacają oprócz portoryi dodatek 10 kr. m. k. — Między obustronnemi stacyami pogranicznemi postanawia się taxa na połowę, a to między Radziwiłowem i Brodami, Nowosielcami, Czerniowcami i Pojanem, następnie między rosyjskim i austryackim Husiatynem i Kopeczyńcami, — przy rekomendacyach należy oprócz frankowania, także należytość rekomendacyjną, a przy retour-recepisach również postanowioną należytość opłacić. Za gazety, broszury, spisy, ceny i w skórkę oprawne drukarskie dzieła, równie jak i za wzorki towarów opłaca się tylko trzecia część portoryi. Korespondencye od osób prywatnych do władz publicznych muszą być zupełnie frankowane, a przesełki pieniędzy i innych kosztowności mogą być aż do granicy frankowane, wyjąwszy przesyłkę przedmiotów, których wartość mniéj niż 10 rs. wynosi, albo które są kruche i łatwo potłuc się mogą, nakoniec wexle, obligacye prywatne i asygnacye. Wszelako postanowienia te niemają zastósowania do korespondencyi z Królestwem polskiém.

Wiedeń 2 marca. Jeden z tutejszych dzienników tak się wyraża o kwestyi Szwajcarskiéj:

„Mimo wielokrotnych zapewnień urzędowych dzienników szwajcarskich, mimo znanego okólnika rady dy związkowéj, wedle którego dotychczas dwory północne żadnego niepostawiły żądania, sprawa szwajcarska zdaje się szybkim krokiem zbliżać do fazy, która stanowczo na losy całéj Europy wpłynąć obiecuje lub grozi! Niewątpimy o szczerości szwajcarskich organów, ale wątpimy o słuszności wniosku, że zamiary, które niezostały im jeszcze urzędownie objawione, rzeczywiście nieistnieją.

„Niejesteśmy tak łatwowierni, abyśmy wiadomości jak np. w „Gazecie narodowéj szwajcarskiéj“ o ułożonym już przez jenerała Schönhals projekcie inwazyi — brać mieli bezwarunkowo za dobrą monetę, jakkolwiek one wdają się w najdrobniejsze szczegóły, i w ogóle z obecnym stanem rzeczy niezostają w sprzeczności; ale, codziennie prawie nastręczają się okoliczności, które niedozwalają nam uważać owych wieści za zupełnie bezzasadne. Podaliśmy wczoraj wyjątek z paryzkiego dziennika *Napoleon*, który chociaż niestoi w bezpośrednich związkach z Elizeum, to przecież w tego rodzaju przedmiotach, jest zapwne dobrze poinformowany. „Gdy Prusy stawiają armią swoją na stopie wojennéj, garnizony wschodniéj Francyi będą wzmocnione.“ Znamy tych słów znaczenie! Dyplomacya w ostatnich zajściach potylekroć dobrowolnie lub mimowolnie zrzuciła zasłonę, że i mniéj wtajemniczony jasno mgłę przejrzy! Francya w téj kwestyi odrywa się od mocarstw północnych! Niesądzimy wprawdzie, aby dla tego wzięła stronę Szwajcaryi, lecz jéj przeciwnicy niemogą wcale liczyć na jéj wsparcie.

„Kto podejrzliwym okiem na to spogląda, mógłby paść na myśl, że Francya dla tego koncentruje wojska we wschodniéj części kraju, aby w chwili wspólnego ataku, zaraz objąć wskazaną sobie rolę. Rzut oka na wewnętrzne stosunki Francyi, niweczy to przypuszczenie. Zachodzi tu pytanie: czy Francya może uważać inwazyą za sprawiedliwą i dobru swojemu pomocną? Niemożna przecież Szwajcaryi za błąd policzyć jéj neutralności, gdy ta przekazaną jéj została przez rządy, a Szwajcarya wiernie ją zachowywała. Umiała ona zarówno uwodzeniom Karola Alberta, jak i zręcznym podszeptom francuskiego rządu, mężnie i zręcznie się oprzeć, a przezto jeśli nieprzyspieszyła, to przynajmniéj nieutrudniła i nieodwlokła ukończenia wojny włoskiéj. Prawo przytułku wykonywała równie bezstronnie, i profesora matematyki, który był także królem Francuzów, równie podejmowała gościnnie, jak handlarza séra, który był zarazem członkiem tymczasowego rządu niemieckiego. Byłożby słusznem żądać od niéj, aby tylko z jednéj strony była neutralna, a z drugiéj stronniczą?

„Trudno również byłoby wynaleść korzyść, jakąby sobie rząd albo lud francuski z owéj inwazyi mógł obiecywać. Niepomnąć już zdrowego rozsądku ludu, który zawsze czuje niesprawiedliwość, Francya w żaden sposób niemoże pragnąć, aby w najbliższém jéj sąsiedztwie zwaloną została zasada i forma rządu, dla któréj przed dwoma laty krwawą podjęła rewolucyą, i którą rozsądniejsi nawet w obecnéj chwili — naturalnie z pewnemi zastrzeżeniami — za jedynie możliwą uważają. A prezydent? Niedziwiłoby nas widzieć go, żyjacego nadzieją, że gdyby mu się powiodło własnemi siły dostąpić tronu cesarskiego, wielkie mocarstwa Euroby by go na nim *cierpiały*, ale niesądzimy go tyle zaślepionym, aby mógł mniemać, że te mocarstwa, gdyby miały koronę do rozdania, włożyły ją na głowę Hamskiego więźnia.

„Czyli zaś inwazya, jeśli rzeczywiście zamierzona, będzie i bez udziału Francyi przedsięwziętą? Tego nie wiemy. Powtarzamy, nie wierzymy aby rząd francuski wziął stronę Szwajcaryi, a przynajmniej aby to było obecnym jego zamiarem. Lecz okoliczności często potężniejsze są od woli dyplomatów; nieraz już zniweczyły one wszystkie wyrachowania — a Ludwik Napoleon mógłby dla zyskania sobie popularności niejeden wzgląd odłożyć na stronę!... Pokładamy pełne zaufanie w rozstropność naszego ministeryum, i w tém tylko oczekiwaniu znajdujemy zaspokojenie, iż przed każdym krokiem w sprawie tak ważnéj, wszystkie ewentualności, możliwe korzyści i niekorzyści dokładnie będą rozważone.“

— Dziennik *Magyar Hirlap* zamieszcza korespondencyą z Paryża, świadczącą o niemałéj zmanie w usposobeniu węgierskich wychodźców. Korespondant chcąc dać wyobrażenie duchu i dążnościach wychodźców, przytacza cały ustęp rozmowy Csernatonim, byłym redaktorem radykalnego dziennika węgierskiego „Marczius tizetedniko“ — Czernatoni przemawia tu niejako w imieniu całéj węgierskiej emigracyi.

......Pragnąc dowiedzieć się czegoś o położeniu naszéj emigracyi, udałem się do Czernatoniego jako najotwartszego, i ne zapytanie moje odpowiedział mi w te słowa: „Każdy z nas robi co może, zatrudnia się wedle swojego usposobienia lub temperamentu. Tak np. mój przyjaciel Hajnik przechadza się po ogrodzie Tuilleries, przypatrując się z rozkoszą igrającym dzieciom, bo obok miłości ojczyzny, uczucie familii jest charakterystyczną duszy jego cechą. Hr. Teleky głowa naszéj emigracyi, zatrudnia się rozmaitemi rzeczami; przedpołudniem przyjmuje odwiedziny, wieczór przepędza w salonach tutejszych znakomitości; ma on między orleanistami i legitymistami, równie jak między bonapartystami i republikanami bardzo liczne znajomości; często widywano go u b. ministra p. de Tocqueville, i u obecnego p. de Parieu, podobnież a posła tureckiego księcia Callimaki. W ostatnich czasach często bywał u prezydenta Rzpltéj; wolne chwile poświęca czytaniu i pisaniu. Szemere i Horvath piszą historyą naszéj rewolucyi, Merey pieśni węgierskie, a ja pisma ulotne francuskie i węgierskie. Tak przechodzi dzień po dniu między nadzieją a troską, wśród oczekiwania i cierpliwości.“ — „Czyście żadnego nieutworzyli komitetu?“ — Nie, — bo i pocóż. Węgierska emigracya niechce iść za przykładem polskiéj. Komitet dałby niewątpliwie powód do zatargów, i podobnie jak u nich wywołałby u nas dwa stronnictwa, republikanckie i monarchiczne. My chcemy i tu pozostać Madziarami, to jest, ani przyszłości naszéj sprawy, ani sympatyj jakie się dla nas objawiają wystawiać na szwank przez spiski i śmiechu-godne intrygi. Niczego więcéj niepragniemy, jak aby rodacy nasi w Węgrzech poznali, że przez krawalle i bezskuteczne demonstracye, żadnéj ojczyźnie nieprzyniosą korzyści, niech się więc niewystawiają na niebezpieczeństwa, ale raczéj niech spokojnie siedzą.“ — „Niemyślicie za tém o żadnéj propagandzie?“ — „O żadnéj wcale; naszą propagandą jest duch 19 wieku, powietrze, którém się oddycha. Oto propaganda, do któréj żadnego niepotrzeba wysilenia, a jest nieomylną. Pocóż nam inną przedsiębrać propagandę, poco tworzyć komitety? Chyba dla tego, aby nas uważano jako wichrzycieli, jako ludzi nadużywających prawa przytułku, i aby nas jednego pięknego poranku wygnano. Wiesz że WPan, że w Paryżu sami tylko węgierscy wychodźcy są bezpieczni? Wszyscy inni prawie co dzień odbierają dekreta wydalenia. A dla czego? Oto dla tego, że się do niczego niewtrącamy, że komitetów nietworzymy, że żyjemy spokojnie, po obywatelsku, a nawet o polityce rzadko rozprawiamy.“ „Tak więc żyjecie bez żadnego planu?“ — „Zgadłeś pan, żadnego planu niemamy; ale zapominam o jednem: gdy nam się zdarzy spotkać gdzie Słowianina lub Rumuna, usiłujemy ich oświecić, że Madziar żadnego szczepu nie jest nieprzyjacielem, że nieprzyjaźń między narodowościami Węgry zamieszkującemi była przymuszona, po części przez słowiańskich dziennikarzy wywołana; że ani nam się śni o przywróceniu Węgier ś. Szczepana, że żadnéj mieć niechcemy supremacyi, ale też niechcemy aby pod nazwą równouprawnienia inna jaka narodowość przewodzić chciała nad nami.“ — „Jestto może osobisty sposób widzenia pana, ale....“ — „Nie jestto tylko moje osobiste zdanie, ale i opinia ogromnéj większości emigracyi, i to jest jedyna propaganda jaką słowem i czynem pełnimy. Pojednianie szczepów ludowych, jest naszem hasłem.“ — „To hasło jest piękne, każdy uczciwy człowiek przyjmie je za swoje, ale jakiegoż spodziewacie się rezultatu?“ — „To znów inne pytanie. Bóg z panem. Gdy będziesz pisał do Pesztu, pozdrów odemnie dobrych i piękne; z czego wynika, że starych konserwatystów wcale niepozdrawiam. Taka była moja rozmowa z Czernotonim, którą dla tego w całéj podałem rozściągłości, iż wyświeca dążność i życzenia węgierskiéj emigracyi.“

(*Wiadomości bieżące*). Dzisiejszy *Lloyd* ogłasza następną depeszę telegraficzną z Tryestu 1go marca: Zara 26go lutego. W Czernogórze wybuchły nagle niespokojności. Mieszkańcy Marazy wybili się z pod zwierzchności Władyki, i archimandrytę wybrali na swojego naczelnika.“

— Gazeta wiedeńska zawiera urzędowe ogłoszenie, o przyznanem wynagrodzeniu w summie złr. 650,000 za szkody poniesione przez mieszkańców Wiednia w zaburzeniach paźdz. 1848 r. Szkody te, dotykające 2884 stron, obliczone zostały na 4,502,709 złr., któreto oszacowanie wyższa władza zredukowała do 3,115,898. Szkody nieprzechodzące 500 złr. będą w całości wynagrodzone, inne stósunkowo, od 70 do 40%.

— Od połowy lutego wychodzi w Wiedniu dwa razy na tydzień nowy dziennik słowiański: „Wiestnik dla Rusinov austryanskoj deržavy“. Jestto urzędowy organ dla aust. Rusinów. Redaktorem jest p. Iwan Hołowacki, brat profesora języka i literatury ruskiéj w uniwersytecie lwowskim.

— W Aradzie zapadło znowu około 60 wyroków na b. oficerów ces. wojska, którzy wzięli udział w powstaniu. Kilkunastu z nich wskazano na śmierć, a w drodze łaski kara zmienioną została na 15—18 letnie więzienie forteczne. Inni skazani są na więzienie od roku do lat 12tu.

— Minister finansów ma powołać do Wiednia ludzi zaufania ze wszystkich krajów koronnych, celem uporządkowania finansów państwa i stosunków bankowych za ich pomocą i radą.

NIEMCY.

Berlin 27 lutego. P. Bülow wysłany został w nadzwyczajnéj missyi do Hanoweru. Stanowisko tego mocarstwa ulega rozmaitym sądom. Jedni skarżą się, że zbyt energiczne postępowanie gabinetu pruskiego skłoniło Hanower do odstąpienia; inni wychwalając politykę pruską, obwiniają o zdradę rzeczone mocarstwo. Lecz naszém zdaniem, to co się stało, łatwo było przewidzieć. Trzeba pamiętać, że w pierwszém półroczu 1849 r. jeszcze pożar rewolucyjny w całych Niemczech nie wygasł, jeszcze Austrya zaprzątniętą była we Włoszech i Węgrzech; trudno więc było w obec groźnych rewolucyjnych zamachów, w obec przeświadczenia o słabości własnych sił i w obec gotowéj do boju armii pruskiéj, trudno było powtarzamy chwycić się drobnym państwom niemieckim innéj polityki, jak téj, którą im podawał król pruski w zamian za pomoc swoim batalionom, w zamian za przystąpienie do związku 26 maja. Wiadome są wszystkim początki projektów trzech królów, dalsze jego fazy rozbieraliśmy starannie i przewidywaliśmy, że z minionem niebezpieczeństwem minie także ta potrzeba, która drobnych królów niemieckich około Berlina skupiła. Dzisiaj książęta niemieccy nie boją się rewolucyi, a jeźli dla tego nie odstąpili jeszcze od związku pruskiego, to pochodzi ztąd, że łączy ich albo wpływ Berlina, albo też wspólność interesów handlowych i ekonomicznych.

— Wiadomości jakie przychodzą z Francyi przyczyniły się wiele do ukojenia obawy, lękano się bowiem rocznicy rewolucyjnéj, chociaż wzrost socyalistów mimo prawnego porządku zdaje się dowodzić, iż Francya znajduje się obecnie w takiém stanowisku, które nie cierpi pokoju. P. Radowitz w tych dniach ma przyjechać do Berlina, p. Rabe zostaje przy tece skarbu, ale niepodobna było nakłonić p. Strothę do zarządzania nadal wydziałem wojny. Wybory do nowéj pierwszéj Izby nastąpią 16 marca i 4 kwietnia, to jest w pierwszym dniu wyborców, a w drugim deputowanych.

— Jutro upływa zawieszenie broni z Danią; wielu sądzi, że mimo zapewnień prezesa ministeryum przyjdzie do wypowiedzenia, że gabinet duński nie może dłużéj puszczać w odwłokę praw swoich do obu księstw; z drugiéj strony zapewniają, że czas obecny nie jest stósownym dla Danii, że dopiero w maju okręty jéj byłyby w stanie blokowania. Wszakżeż chociaż zastrzeżono sześciotygodniowy termin wypowiedzenia, sprawa według nas nie wiele na tém zyska, bo wciągu tego czasu negocyacye bardzo mało, albo wcale nie postąpią. Zawsze jest interesem handlu, aby przyszłość podawała jakąś rękojmią spokojności, aby nie zachodziła obawa blokady, chociaż Niemcy cieszą się przysłowiem *„Zeit gewonnen, alles gewonnen.*

— Dnia 28 lutego. (*Dług pruski*) Według sprawozdania ogłoszonego przez komissyą skarbową Izby II, do którego dołączono mnóstwo nader ważnych allegatów, pokazuje się, że zmarły król Fryderyk Wilhelm III, 1797 r. 16 listopada zastał już dług 48,054,903 talarów z których 10,637,171 pożyczki zagranicznéj a 35,417,732 długu krajowego. Od r. 1798 do 1806 spłacono 21,422,572 tal. 20 sr. gr., do czego przydać należy spłacony dług w końcu r. 1806 bankierom zagranicznym, w ilości 10,848,880.

Wojna następnego roku podniosła dług państwa do 53,494,913 tal. Francuzi domagali się 230,000,000

tal. rekwizycyi, a choć wszystkiego nie spłacono, zawsze jednakże ta nieszczęśliwa kampania kosztowała kassy pruskie **144,473,636** tal. Następne lata **1813—15** obciążyły państwo nową summą **61,605,135** talarów tak, iż od roku **1809** do **15** dług państwa wzrosł do **206,079,771** tal. Dla podniesienia stanu materyalnego, zapewnienia wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa **17** stycznia **1820** zaasygnowano **81,565,617** tal., dług więc podniósł się do **287,644,388** tal.

— Organ stronnictwa demokratycznego *Urwählerzeitung* wzywa dzisiaj wszystkich członków do udziału w przyszłych wyborach. „Obowiązkiem jest każdego członka stronnictwa demokratycznego, aby nie uchybił na termin dla wpisania do listy wyborczéj.“ Jestto tylko potwierdzenie zamieszczonéj poprzednio wiadomości o zmianie taktyki parlamentarnéj. Dzienniki ministeryalne donoszą, iż zgromadzenia demokratyczne coraz mniéj znajdują zwolenników.

— Dzienniki ranne Berlińskie twierdzą, iż negocyacye z Danią na nowo mają być zawiązane. Niewiemy co ich do tego doniesienia skłania, czyli negocyacye istotnie zostały przerwane; zatém wśród mnóstwa sprzecznych wiadomości, najlepsza droga czekać na pewniejsze. Na próbę owych codziennie tworzonych bajek, moglibyśmy podać zamieszczoną w *Allg. Zeit. Cor.*, według któréj Stany Zjednoczone na przypadek wojny z Danią, mają dozwolić korsarzom napadania na okręty tego mocarstwa.

— W kwestyi szwajcarskiéj chodzą wieści, że w dniu 6m marca wojsko pruskie ma wkroczyć do Szwajcaryi. *Const. Blatt* donosi zaś w dzisiejszym numerze: „Otrzymaliśmy komunikacyą z wiarogodnego źródła: Sprawa szwajcarska niejest tak niebespieczna, jak ją powszechnie podają. Z jednéj strony rząd pruski ma nadzieję, że przyjdzie jeszcze do porozumienia, z drugiéj między nim a gabinetem wiedeńskim w kwestyi téj, zachodzi właśnie różność opinii. Rozumie się, że téj różnicy jest także powodem sprawa niemiecka. Rząd francuski jak się zdaje dosyć stanowczo się oświadcza, nakłaniając się ku polityce lorda Palmerstona“.

— Powiadają, że p. Strohta, skoro tylko usunie się od rządu, ma być mianowany jenerałem-komendantem całéj artyleryi, gdyż ks. Albert, który dotąd tę godność piastował, przechodzi do nowo tworzącego się wydziału marynarki.— Zapewniają, że tutejszy uczony bibliotekarz, Pertz, przeniesiony ma być wkrótce do Wrocławia.— Z Paryża nadeszła depesza telegraficzna z **26**go, według któréj garnizon wschodni powiększonym będzie o **60,000** (**40,000**) wojska. Inna depesza datująca z **26** lutego o **8** god. wiecz. donosi, że prawo o wychowaniu w całości przyjęte większością **436** głosów przeciw **205**.

† **Berlin** 28 lutego. Sejm się skończył. Mową pożegnalną bez koloru rozwiązał go d. 26 b. m. prezydent rady ministrów z rozkazu króla. Skończył się zarazem w dniu tym mandat Izby Iéj, która nanowo na dwa jeszcze lata musi być wybraną, nim na jéj miejsce nastąpi wedle poprzysiężonéj konstytucyi dziedziczna Izba parów. Wybory do Izby Iéj już rozpisane. Tą razą stronnictwo demokratyczne od nich się nie usuwa, i w ogóle od chwili, gdy konstytucya poprzysiężona stała się czynem dokonanym, stronnictwo to zeszło z dotychczasowego stanowiska protestacyj i biernego oporu na pole oppozycyi legalnéj w granicach konstytucyi, i postanowiło brać udział we wszystkich czynnościach publicznych.— Jedna tylko frakcya demokracyi, którą można nazwać republikańską, mająca organ swój w dzienniku „Abend-Post,“ wyłączyła się od ogółu i postanowiła z stanowiska socyalno-demokratycznego walczyć przeciw rządowi i konstytucyi, która dla niéj nie ma podstawy prawnéj. Aby na tém stanowisku długo utrzymać się mogła, trzeba wątpić, bo nietylko zbywa jéj na dostatecznych materyałach i moralnych siłach, ale rząd dosyć ma środków, aby każde wystąpienie jéj po za granice teoryi, a nawet w ich obrębie, natychmiast poskromić i propagandzie przeciwnych mu zasad przeszkodzić.— Izbie IIéj służy jeszcze mandat na dwa lata. Do niéj będą miały miejsce tylko cząstkowe wybory na miejsce posłów polskich, którzy byli wystąpili, nie chcąc składać przysięgi na konstytucyą.— Nie sądzę, aby z téj saméj przyczyny Księstwo nadal wcale nie wybierało, i przyjęło politykę biernego oporu. Rządby się na to wcale nie gniewał; miałby jeden pozór więcéj do przeprowadzania systemu germanizacyi, a w końcu i do zupełnego rozszarpania prowincyi. Wszak przystąpienie do wybrów ważne za sobą pociąga skutki, bo zmienia zupełnie polityczno stanowisko Księstwa, albo raczéj zmianie téj daje sankcyą publiczną, tém samém zmieni się także i stanowisko posłów polskich w sejmie pruskim. W zgromadzeniu narodowém 1848 r. mogli się oni oprzeć na zasadach ogólnéj wolności, na nieprzedawnionych prawach, służących każdéj żywotnéj narodowości, nie powołując się nawet na traktaty wiedeńskie, które Księstwu przy unii personalnéj z Prusami osobny byt polityczny i narodowość gwarantowały. W następnych sejmach mogli się już tylko oprzeć na traktatach. Gdy protestacye w imieniu ich podniesione nic nie pomogły i Księstwo nietylko postawiono na równi z innemi prowincyami państwa, ale nadto wcielono je do Niemiec, gdy więc z osnowy traktatów nic więcéj niepozostało, jak to, że Księstwo jest integralną częścią państwa pruskiego w tém samém znaczeniu co inne, wynika stąd, że dopełnienie wyborów będzie oczywistém uznaniem takowéj zmiany, posłowie nasi nie będą już posłami polskimi, ale pruskimi, bo do Izby wejść inaczéj nie będą mogli, jak przysięgając na konstytucyą, a konstytucya ta jest pruską i Księstwu żadnych osobnych praw nie przyznaje, nawet narodowości nie gwarantuje. W tak zasądzonéj sprawie nie będzie już nawet można zanieść protestacyi przed sejm, ani powoływać się na traktaty. Stanowisko posłów naszych wypartém zostanie na pole czynów dopełnionych, a czynności ich ograniczać się będą musiały do przeszkadzania wszystkim takim postanowieniom rządowym i uchwałom sejmowym, któremiby Księstwo przyprowadzić chciano do zupełnego materyalnego i moralnego upadku, a nareszcie do zniemczenia. Z tego więc już względu wybory w księstwie stają się koniecznością, i nie przypuszczam, aby się Księstwo przeciwnie zdecydowało. Dotąd kwestyi téj dzienniki poznańskie nie poruszyły. Zapewne jednak uczynić tego nie zaniedbają, gdy pora wyborów nadejdzie.— Nic tu zresztą nowego w polityce. Same pogłoski i domysły. Na miejsce ministra wojny Strotha, który wziął dymisyą powołał król jenerała Stockhausena. Prześliczna wiosenna pogoda wyprowadza ludność na ulice i każe chwilowo zapomnieć o reszcie.

Frankfurt 25 lut. Zapowiedziany przyjazd ministra sprawiedliwości Schmerlinga spotyka pewne trudności, ma on przywieść z sobą konwencyą zawartą między Austryą a czterema królestwami względem projektu konstytucyi dla całych Niemiec, chociaż z drugiéj strony podają, że rozpoczęte negocyacye skończą się na niczém, że Hanower i Bawarya wniosły projetka, na które Austrya i dwa inne królestwa zgodzić się niemogą. Wspomnione królestwa żądają, aby Wirtemberg poddał się w pewnym względzie Bawaryi, a Saxonia Hanowerowi; ile w tém wszystkiém prawdy trudno odgadnąć.

Komisya Rzeszy codziennie dwa razy miewa posiedzenia — wszystkie jéj bióra nader zajęte.

Stutgard 23 lutego. Zdaje się, iż niedługo potrwa nowo-wybrana Izba. Oto co pisze tamtejszy *Staatsanzeiger*: „Razem z sobą Cezar i Brutus być niemogą; jeden drugiemu miejsca ustąpić musi, a szalonym jest ten, który posiadając do tego środki, nie zgładzi swego przeciwnika (!!). W każdym niemieckim kraju znajdzie się jakiś Cezar, któremu naród przyklaśnie. Tylko śmiało, a chcącemu nic trudnego“. Gazeta dworska *Ulmer Kronik* pisze jeszcze wyraźniéj, jeżli już można: „Kto życzy dobrze Wirtembergowi, musi chcieć natychmiastowego rozwiązania nowéj czerwonéj Izby, usunięcia złych urzędników, ogłoszenia niektórych miast w stanie oblężenia, uwięzienia naczelników buntowniczych i ogłoszenia rozsądnego prawa wyborczego“. (Piękne rady!). Powiadają, że rząd na to wszystko jest zdecydowany, a dla zapewnienia rezultatu, chce wezwać na pomoc pobliskie mocarstwo.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Wyjmujemy z dzienników niemieckich szczegóły dotyczące powodzi, które uzupełniają poprzednio już podane wiadomości.

Poznań 26 lutego. Aż do dnia dzisiejszego Warta przybierała bez ustanku, i przy moście waliszowskim, nad którym łokieć już wyżéj jest woda, doszła wysokości **21** stóp i **8** cali, a zatém dwa łokcie wyżéj niżeli w czasie wielkiéj powodzi roku **1830** r. Wyjąwszy nowe miasto, część starego i część przedmieścia ś. Wojciecha, zresztą wszystko jest zalane wodą, i to tak wysoko, że od **24**ch godzin, wozy bez największego niebezpieczeństwa przejeżdżać ulic nie mogą; atoli w zalanych ulicach służba przewozowa dobrze jest urządzona, tylko niedostatek łodzi czuć się daje. Mimo przewidywanego przybytku wody nie można było zdjąć mostu waliszowskiego, bo podczas tych ostatnich czterech dni ciągle napełniony był ludźmi i wozami, którzy z przedmieść przezeń uciekali. Waliszów jest w ciągłém niebezpieczeństwie. W obec takiej klęski, mieszkańcy nasi powzięli myśl szlachetną, którą pospieszamy do wiadomości publicznéj podać. Tysiące osób musiało opuścić mieszkania i szukać schronienia pod obcym dachem, utworzył się więc komitet wsparcia, który tych nieszczęśliwych żywi. Dotąd nikt jeszcze życia nie stracił a nawet zagrożone ruchomości szczęśliwie uniesiono. W tym celu tutejsze towarzystwo ratunku, otrzymało od komendy wszystkie wozy artyleryjne, a od miasta wszystkie powózki i łodzie do rozporządzenia. Godną jest bliższego poznania wyprawa do lasu dębowego z nadzwyczajną śmiałością dokonana przez wspomnione towarzystwo ratunku.

Na półmilowéj płaszczyznie w dolinie Warty leży **12** odosobnionych budynków, z których tylko **4** murowane, a reszta są to drewniane chałupy; wszystkie razem zowią się Columbia. Aczkolwiek ostrzeżeni, w **10** domach pozostali mieszkańcy z całym majątkiem. Było ich tam razem **34**. Już **22**go Kültner z dwoma innemi członkami towarzystwa ratunku pod noc tamże wyprawili się mimo burzy, ale wyprawa jak donieśliśmy, była bezskuteczna; dopiero nazajutrz na kilku łodziach popłynięto do Columbii. Dwa domy znacznie już wodą zalane zastali, a gospodarze tamże mieszkający z żonami i dziećmi, bydłem i ruchomościami przenieśli się na strych, oczekując co chwila śmierci. Okropny był widok domu Vogla, całkiem prawie zalany, część dachu poszarpana, a nawet już zalana wodą, tylko w miejscu gdzie jeszcze woda nie doszła, ukryło się **10** ludzi z dwoma krowami i ptastwem, na szczęście łodzie przybyły jeszcze na czas i wszystko uratowano. W innem domu ukryci na dachu mieszkańcy nie chcieli wsiąść do łodzi, bo rzeczy ich nie mogły się pomieścić, było ich tam **6**, tych więc do następnego dnia pozostawiono; tymczasem **24** lutego była taka burza, że żeglugę uważano jako bardzo niebezpieczną, wszakżeż chodziło o wyratowanie **6** ludzi. Kültner z Szymańskim, Moszczyńskim, Jakubowskim i innymi nie chcieli odstąpić od przedsiewzięcia, dopóki zadania nie spełnią, wzięto do pomocy Krajewskiego i Wenclewskiego rybaków i oba statki odbiły. Aby przybyć do mieszkania Niedziałkowicza, które leży o pół mili od Poznania, trzeba było trzech godzin mozolnego wysilenia. Znaleziono tamże dwóch ludzi i bydło. Aczkolwiek wiatr wzrastał coraz bardziéj, postanowiono płynąć daléj, bo widziano, że w domu Pflauma wiewano chustką przez dach, błagając o pomoc; puścili się więc, ale gwałtowny wicher porwał ich na rzekę, ogromne bałwany, silnie wiatrem wzburzone, pieniły się i groziły zalewem, śmierć była nieuchronna, ale na szczęście nastała chwilowa cisza, a nieustraszeni rybacy wytężywszy wszystkie siły dopłynęli nareszcie do domu Pflauma, gdzie wyratowano **4** osoby z łóżkami, zapasem zboża i jedną krową. Za powrotem wicher był jeszcze mocniejszy, u jednéj łodzi pękł stér, przez całą drogę niebezpieczeństwo było straszliwe, aż wreszcie około godziny **3**éj z południa, dopłyniono do miasta. W mieście rozeszła się już wiadomość, że obie łodzie zatonęły; mieszkańcy weszli na wieżę bernardyńską i z pomocą szkieł szukali na ogromném jeziorze śladu łodzi ale napróżno, bo je bałwany kryły. Radość więc i tryumf tém większy. Rezultat wyprawy jak najpomyślniejszy; uratowano **16** osób, bydło i ruchomości.

— **Dnia 27 lutego.** Woda na Warcie spadła dzisiaj o **3** cale, według urzędowych obwieszczeń zalała **434** realności, wygnała z domów **881** familij a **3015** głów.

Poznań 28 lutego. Woda wprawdzie opada, ale nic niezapewnia, że jeszcze raz się nie podniesie; w każdym razie upłynie kilka tygodni, zanim nieszczęśliwi będą mogli powrócić do swoich mieszkań.

FRANCYA.

Paryż 28 lutego godz. 8 wiecz. *Depesza telegraficzna.* Rząd wysłał depesze do Berlina i Wiednia z zagrożeniem, że zajmie Genewę i Losanium, jeżeli Austrya i Prusy interweniować będą w Szwajcaryi. Napoł urzędowe dzienniki donoszą, że Rosya oświadczyła się za francuzką interwencyą w Grecyi.

Paryż 25 lutego. (Kor.) Dzień tak straszny, jakim sobie wyobrażano 24 lutego, przeszedł w największéj spokojności— Nie było ani fety, ani krzyków, ani żadnych z czyjejkolwiek strony demonstracyi. Msza święta po kościołach prawie wszystkich odbyta, ale msza za poległych w dniach rewolucyi lutego — po mszy zaś Te Deum, otóż cała uroczystość téj drugiéj rocznicy rewolucyjnéj,— w kościele Najświętszéj Panny (Notre-Dame de Paris) wszystkie prawie władze rządowe znajdowały się na podobném nabożeństwie na którém spostrzeżono z zadziwieniem, że pan Bonaparte Ludwik, prezydent rzeczypospolitéj, nieznajdował się. Wieczorem pałac zebrania narodowego i bardzo mała ilość towarzystw bratnich (association fraternelles) była illuminowaną. Tak tedy owe baśnie od miesięcy trzech rozsiewane o Coup d'Etat na 24 lutego znikły.— Lecz czyż można żyć w Paryżu i zwłaszcza w tych czasach bez baśni? — Dzisiaj już roznoszą, że dnia 10 marca ma się spełnić to co się nie mogło stać wczoraj, to jest ogłoszenia cesarstwa, a przynajmniéj dożywotnéj prezydentury, rozpędzenie Izby ciała prawodawczego i zniesienie konstytucyi.

Możecie przecież być pewni, że nic z tego nie będzie.

Demokraci socyjaliści wybrali już kandydatów do przyszłych wyborów. Inaczéj wszakże się dzieje z moderatystami i konserwatorami. Komitet wyborczy zwany „l'Union électorale“ przedstawił listę, a na czele jéj położył pp. de Lahitte, Bonjean i Ferdynand Foy.— Legitymiści podają pp. de Lahitte, Chabrol-Chaméane i d'Arbouville.— Bonapartyści zalecają pp. de Lahitte, Bonjean i Arrighi. Słowem, że nie masz zgody, co nawet zastrasza przyjaciół porządku.

Prezydent rzeczypospolitéj ciągle odwiedza koszary, i dziś w towarzystwie ministra wojny i jenerała Changarnier udał się do koszar w wydziale de l'Hôtel de Ville. Jutro ma być rewija jeneralna całéj kawaleryi konsystującéj w Paryżu. Depesze nadeszłe z departamentów, wszystkie zapewniają, iż porządek wszędzie panował dnia wczorajszego. Tylko w mieście Carcassonne, ojczyznie pana Barbés były małe rozruchy, które się na niczém skończyły.

W téj chwili obiega pogłoska w Izbie zebrania narodowego, że bursa paryska spadła o 1 frank, a to z przyczyny wieści, jaka się rozeszła, że korpus wojska pruskiego jest w marszu ku granicy szwajcarskiéj i że rząd francuzki ma wejść do tego kraju. Chcąc się dowiedzieć o ile jest w tém prawdy, udano się do ministra, który za całą odpowiedź wyrzekł: „w pogłosce téj jest i prawda i fałsz. Rząd wie oddawna, że Prusy są w zupełném nieporozumieniu się ze Szwajcaryą. Rząd nasz robi to co może, aby uniknąć wojny.— Lecz z drugiéj strony fałszem jest, iż rząd ma wysłać swe wojska do Szwajcaryi.“ Na tém minister poprzestał, a ja wam tę wiadomość natychmiast udzielam za największą jéj wierzytelność zaręczając.

WŁOCHY.

Florencya 21 lutego. Budżetu na r. **1850** udzieliło ministeryum wszystkim gminom, ażeby go podały do wiadomości radców gminnych i przechowały w archiwach; zarazem wydało okólnik do wszystkich burmistrzów, w którym uwiadamia ich ośrodkach przedsięwziętych dla zrównoważenia budżetu. *Nationale*

gniewa cię na to rozporządzenie robiąc uwagę, iż sprawy tego rodzaju, nie do gmin ale do Izb należą.

Statuto donosi, że nowo projektowany zakon Maltański nie ma nic wspólnego z przyszłą armią papieską i że pomoc jaką Rosya miała obiecać dla téj instytucyi jest czczym wymysłem. Od czasu Pawła I Zakon ten nie zostaje pod opieką rosyjską i żadnych z nią nie ma stósunków wyjąwszy summę kilku milionów, których dotychczas jéj nie oddał.

Bolonia 2 lutego. Ksiądz Bedini nadzwyczajny papieski komisarz ogłosił cenę **1000** skudów za głowę każdego z naczelników band rozbójniczych, a **20** do **200** za każdego bandytę; współwinni bandyci oprócz przyrzeczonéj ceny będą mieli przyznaną sobie amnestyą, jeźli doniosą lub wykażą jakiegoś zbójcę.

SZWAJCARYA.

Zurich. Rada kantonowa poleciła wydalić w jaknajkrótszym czasie następnych wychodźców: dra Gallusa Majera, Andrzeja Willmana, Franciszka Komlossi, Karola Damma, Fenneberga, Techowa, Ignacego Petera i Aloizego Wiesnera. Według *Gazety Związkowéj* odebrała rada w Graubünden uwiadomienie od Izby handlowéj w Mediolanie, iż tamże 4 pułki gotowe są do marszu, dla wyruszenia do Szwajcaryi i że Radecki miał oświadczyć, iż jeżeli Szwajcarya nie wydali wychodźców, to on tam przyjdzie i ziemię szwajcarską z emigrantów oczyści. Austryaccy oficerowie mówią o podziale Szwajcaryi, tylko pierwotne kantony mają się pozostać. Słychać także, że w Voralbergu gotowe są wojska do wkroczenia w ś. Gallen.

Według projektu wkroczenia ogłoszonego w gazecie narodowéj Szwajcarskiéj, jen. Schönhals ma wyruszyć przez St. Gallen, Olten, Zürych do Luzerny, gdzie chorągiew Sonderbundu na nowo będzie zatknięta; Neufchatel i Genewę zajmą Francuzi, gdyż według umowy z d. **30** stycznia (?) Francya zobowiązała się wystawić korpus obserwacyjny nad Rodanem i Renem, a Sardynia od południa ma zająć wejście do Szwajcaryi.

Przed wkroczeniem, granice ściśle będą otoczone, ale dyplomatyczne stosunki przerwane nie zostaną, aż do ostatniéj chwili, dopiero wtedy ma być wydane ultymatum i zarazem ogłoszoném przywrócenie konstytucyi z r. **1815**. Wspomniona gazeta opowiada następnie dalsze szczegóły tego projektu, lecz nie potrzebujemy dodawać, że do niego żadnéj wiary nie przywięzujemy.

ANGLIA.

(*Wniosek p. d'Israeli*). W Izbie niższéj rozpoczęto rozprawy nad wnioskiem, któryśmy pierwéj rozbierali, a którego uchwała sprawiła wielkie wrażenie na ministrach i opozycyi. Zazwyczaj we wszystkich kwestyach, w których reforma handlowa była zaczepiona, Izba niższa przyjąwszy sama tę reformę, głosząc ją za swe dzieło zasadnicze, oświadczyła się większością **100** głosów za rządem. Ta razą większość była tylko dwadzieścia jeden głosów (**273** przeciw **252**), a rezultat ten tak zdziwił opozycyą, że trzeba było kilku chwil, aby uwierzyła swemu tryumfowi i dopiero przekonawszy się że większość ministeryalna zmniejszyła się do **21** głosów, zagłuszyła publiczność oklaskami. Jestto rzeczywiście dla niéj zwycięztwo, jeżeli uważamy na naturę kwestyi i stanowisko ludzi, którzy występowali przeciwko wnioskowi. Dwóch czy trzech członków gabinetu przemawiało, przeszli ministrowie przybyli na pomoc obecnym, Sir James Graham i Sir Robert Peel wstąpili na trybunę, dosyć, że przeciwnicy wniosku użyli wszystkich środków. Wyszukiwali w nim najgorszych następności, ostrzegając że to jest pierwszy krok, który prowadzi prosto do przywrócenia dawnych *cornlaws*, że to jest niechybna ruina skarbu, że bankructwo powszechne jest koniecznością téj ruiny. Dodali także, że to jest kryzys polityczna jedna z najważniejszych, a gabinet przez usta Johna Russel oświadczył, że niemoże wykonać tego środka, że zatem królowa będzie zmuszona powołać do władzy lorda Stanley i jego przyjaciół. Jedném słowem niczego nieoszczędzono, aby skłonić Izbę do odrzucenia i tyle usiłowań w zgromadzeniu tak przychylném dotychczas gabinetowi, skończyło się na większości **21** głosów.

Fakt ten dowodzi, że oponia publiczna domaga się zmniejszenia ciężarów, bo i w Anglii tak jak gdzieindziéj podatki doszły już miary, któréj nietylko przekroczyć, ale nawet utrzymać dłużéj niemogą. Reforma skarbowa była prostą następnością reformy ekonomicznéj dokonanéj od r. **1842** do **1846**. Nieuznanie téj konieczności było powodem iż autorowie ostatniéj reformy Sir Robert Peel i jego przyjaciele doznali tu jakby klęski. Czemże był rzeczywiście wniosek d'Israelego. Mówił do rządu: Odmówiliście opieki tak długo przyznawanéj płodom ziemskim, dzisiaj więc sprawiedliwość wymaga, abyście produkta te uwolnilili od właściwych ciężarów, które w innéj chwili wynagradzały się protekcyą. Moglibyśmy wam powiedzieć, że sprawiedliwość także konieczność owe **13** milionów fs., które w postaci opłat miejscowych ciążą na własności ziemskiéj. Lecz ponieważ chcemy pozostać w granicach możności, żądamy więc tylko tego co jest praktyczne, żądamy zniesienia opłat **2** milionów fs. ciążących na własności ziemskiéj, która to kwota według waszego oświadczenia stanowi przewyżkę w budżecie. Stanowisko partyi torysów musiało być przewyborne, gdy przeciwnicy zmuszeni byli naprzód zaprzeczyć téj przewyżce, z którą tak głośno się w mowie tronowéj chwalili, a następnie osłabić wniosek p. d'Israelego podając inne podobne jemu projekta. Wnoszono więc, ażeby zamiast znoszenia opłat miejscowych usunąć stęple, albo li też zmniejszyć podatek dochodowy, tak: że prawie uznana już była konieczność zmniejszenia ciężarów publicznych, tylko niezgadzano się co do gałęzi dochodów, którąby z największą dla ogółu korzyścią można odciąć. Skoro więc raz przyjętą została zasada zmniejszenia podatków, wielu chciało to zmniejszenie zastosować do opłat ciążących na własności ziemskiéj. Niepodobna zaprzeczyć, że w Anglii rolnictwo jest teraz najwięcéj uciśnione, wprawdzie sir Robert Peel czytał dokumenta, z których się pokazuje, że rolnictwo we Francyi i w Belgii, nie jest w lepszym stanie, ale chociaż to jest prawda, dowód wcale nie potężny, bo nikogo jeszcze choroba sąsiada nie uleczyła. W ten sposób wytłomaczyć należy uchwałę, która zakończyła te obrady.

Wspomnieliśmy o Sir Robercie Peel i o udziale jak miał w rozprawach. Nienawiść z jaką go ścigają torysowie, na tém posiedzeniu wybuchnęła tak gwałtownie, że twarz jego pogodna za zwyczaj, zachmurzyła się na chwilę. Kiedy oświadczył że gorącą czuje sympatyą dla interesów rolniczych przerwano mu nagle, tak, że musiał się zatrzymać. Szmér z jednéj, oklaski z drugiéj strony, przywrócono nakoniec spokój, a mówca źle kryjąc wzruszenie wyrzekł:

„Nia chcę odpowiedzieć na tę obelgę, która mnie nie dotknęła, ten co mnie zranił, takim dowodem zwalczyć mnie nie potrafi.“ Poczém przechodząc do swojego życia politycznego, sądził, iż mu należy mówić o osobistych interesach, dowodzić, że trzy czwarte jego majątku zasadza się na własności ziemskiéj, a nie zaś na przemyśle jak go spotwarzono, tłomacząc jego reformę zbożową, że dotąd ani jednego szelinga nie oddał na hipotekę i t. d. Smutno jest widzieć takiego człowieka, jak p. Peel tłomaczącego się w ten sposób, który z resztą nienawiści polityczněj nie rozbraja. Lord Henryk Bentinck przypomniał wyrażenie się ojca Roberta Peela, który w czasie rozpraw **1819** r. nad projektem wexlowym rzekł: „Jeżeli bil przejdzie, upadek kraju będzie niezawodny, ale majątek mego syna w dwójnasób się powiększy.“ Trudno wiedzieć jaki był wpływ bilu z r. **1719** na majątek Roberta Peela, ale to pewna że projekt ten znacznie do wzrostu Anglii się przyczynił.

Urzędowe.

1460 **Concurs-Verlautbarung.** [529]

Zur Besetzung der k. k. Briefsammlung in Podgórze, wird hiemit der Concurs bis Ende März l. J. mit dem Bemerken eröffnet, dass die Bezüge des gegen Dienstvertrag und Erlag einer Caution von 200 fl. zu ernennenden Briefsamlers und der jährlichen Bestallung von sechszig Gulden, dem Amtspauschale jährlicher fünfzig Gulden, dem zehnprozentigen Antheil von der ganzen Briefporto und dem fünfprozentigen Antheil von der Fahrpostporto-Einnahme, dann dem Jahrespauschale von vier und zwanzig Gulden CMze für den täglich einmaligen Botengang von und nach Krakau, bestehen.

Die Bewerber um diese Briefsammlers Stelle, haben ihre gehörig docummentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der zurükgelegten Schulen, der Sprach- und Postmanipulazionskenntnisse, der bisherigen Beschäftigung und Moralität bis zu dem eben erwähnten Termine im geeigneten Wege bei der k. k. Ober-Post-Verwaltung zu überreichen.

Von der k. k. gal. Post-Direkzion
Lemberg den 21 Februar 1850.
(2-3)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 4 marca. Banknoty $93\frac{1}{4}$. — Pruski kurant $4\frac{1}{4}$. — Imperyały ros. 34 28. — Ruble srebrne nowe $100\frac{1}{2}$. Dukaty złp. 20. 5 — Listy zastawne Król. Polsk. 100. Cwancygiery srebrne $106\frac{1}{2}$.

Kurs wiédeński z dnia 28 lutego. Metaliki $94\frac{3}{8}$. — Nowa pożyczka $83\frac{3}{4}$. — Akcye Banku wiédeńsk. 1118. — Akcye Kolei żel. $108\frac{1}{2}$. Agio od złota. $20\frac{3}{4}$. Agio od srebra $13\frac{3}{4}$.

Kurs lwowski z dnia 28 lutego. Dukat holenderski Złr. 5 18.— Dukat austryacki 5 kr. 20. — Półimperyały ros. 9 14 kr. — Polski kurant 1 19. — Rubel sr. ros. 1. $35\frac{1}{2}$. — Galicyjskie Listy zastawne 100. —.

Kurs wrocławski z d. 2 marca. Banknoty austr. $90\frac{1}{2}$. Polskie papiery $96\frac{1}{4}$. — Listy zastawne Król. Polsk. $95\frac{1}{4}$. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. $70\frac{1}{2}$.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
2	2	27" 7.‴ 39.	† 5°. 7.	2.‴ 39.	pł. wsch. słaby	pochmur.		† 0.°5	† 6.°0.
„	10	„ 7. 03.	† 5. 1.	2. 26.	„ „	„			
3	6	„ 6. 55.	† 5. 8.	2. 96.	„ „	„	w nocy deszcz		
„	2	27" 6‴. 49.	† 10. 7.	2. 75.	„ „	pogoda		† 5.°1.	† 11°.1
„	10	„ 6. 55.	† 5. 7.	2. 56.	„ „	pogoda z chm.			
4	6	„ 5. 47.	† 1. 0.	1. 90.	pnzachodni	pogoda			

W DRUKARNI CZASU.